

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/komunizm/64365,Antykomunizm-socjalistow.html>



Z okładki wydanej przez IPN książki Karola Sacewicza *Antykomunizm socjalistów. Polska Partia Socjalistyczna wobec Komunistycznej Partii Robotniczej Polski/Komunistycznej Partii Polski. Wypisy z prasy i dokumentów (1918-1938)*

ARTYKUŁ

## Antykomunizm socjalistów...

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: KAROL SACEWICZ 22.03.2020

W Polsce międzywojennej miał miejsce ważny i nadzwyczaj ostry konflikt pomiędzy środowiskami propaństwowymi a organizacjami komunistycznymi, który rozgrywał się w łonie ówczesnej lewicy.

Po jednej stronie przysłowiowej barykady stała Polska Partia Socjalistyczna (PPS) – podmiot polityczny zorientowany na utrwalenie niepodległościowego bytu państwa polskiego, opowiadający się za reformami społeczno-gospodarczymi przeprowadzanymi w ramach istniejącego systemu parlamentarnego. Po drugiej – znajdowała się Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP), późniejsza Komunistyczna Partia Polski (KPP). Była to formacja polityczna porządkowana czynnikiem sowieckim, nie tylko negująca, ale i zwalczająca ideę niepodległej oraz suwerennej Polski, zmierzająca przy tym wszelkimi sposobami do urealnienia idei dyktatury proletariatu. Tarcia te przybrały formę niewypowiedzianej wojny politycznej, w której komuniści uznali socjalistów za swoich największych wrogów, ci z kolei stali się jednym z filarów polskiego antykomunizmu.

## **Korzenie i charakter konfliktu**

Zagadnienie odtworzenia i funkcjonowania Rzeczypospolitej, a przez to i stosunek do rewolucji bolszewickiej w Rosji oraz w ogóle do polityki prowadzonej przez Moskwę, stanowiło oś konfrontacji socjalistów z komunistami.

Rywalizacja socjalistów i esdeków, a następnie komunistów trwała od przełomu XIX i XX wieku. Powstanie niepodległego państwa polskiego nie wygasło sporu, wręcz przeciwnie, przybrał on na sile. Było to naturalną konsekwencją wynikającą z faktu, że to właśnie zagadnienie odtworzenia i funkcjonowania Rzeczypospolitej, a przez to i stosunek do rewolucji bolszewickiej w Rosji oraz w ogóle do polityki prowadzonej przez Moskwę, stanowiło oś konfrontacji socjalistów z komunistami. Walkę zatem prowadzono na wielu płaszczyznach: od słownych przepychanek, połajanek i działań programowo-politycznych toczonych na łamach prasy i w partyjnej publicystyce, aż po krwawe i zbierające śmiertelne żniwo siłowe starcia rozgrywające się na ulicach polskich miast.

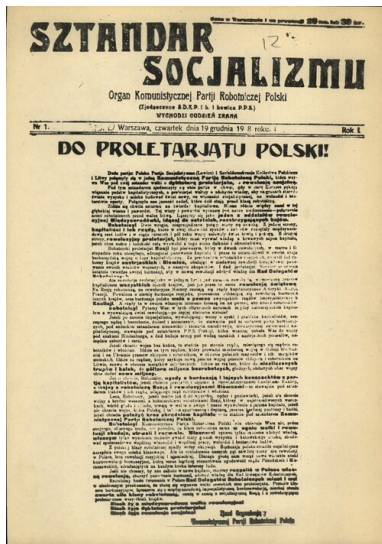
Były to następstwa programowo-politycznych sprzeczności istniejących pomiędzy PPS a KPRP/KPP, a nie ich siła sprawcza. Tą ostatnią, zarówno w przypadku socjalistów, jak i komunistów, były decyzje podejmowane na kolejnych zjazdach i kongresach partyjnych. To na nich w znacznej mierze kształtowano myśl programową i polityczną polskich socjalistów, wyznaczano kurs i tematyczne obszary zainteresowania partyjnej publicystyki,

a podjęte na nich uchwały i rezolucje stanowiły najistotniejszy drogowskaz dla szeregowych działaczy i sympatyków socjalistycznej formacji. I to tam właśnie antykomunizm PPS był dekretowany i wdrażany w partyjne życie, co uzależnione było od wielu czynników, w tym od wewnątrzpartyjnych nastrojów i dominacji w danym okresie prawego lub lewego skrzydła PPS. Niemniej jednak to partyjne kongresy były ważnym kluczem do poznania i zrozumienia mechanizmów kształtowania się oraz rozwoju postaw przeciwkomunistycznych w partii socjalistycznej, mimo całej złożoności czynników warunkujących formowanie się w międzywojennych realiach myśli politycznej PPS.

W pierwszych miesiącach istnienia odrodzonej Rzeczypospolitej to właśnie niepodległościowa PPS stała się w Radach Delegatów Robotniczych jedyną realną opozycją dla komunistycznej frakcji, jak i wspierających je frakcji żydowskich. To na tym właśnie polu socjalistyczni liderzy – Mieczysław Niedziałkowski, Kazimierz Czapliński i inni – przeciwdziałali komunistycznym usiłowaniom wywołania za pomocą akcji strajkowych tzw. wrzenia rewolucyjnego. Doprowadziło to w konsekwencji do opuszczenia przez PPS w czerwcu 1919 r. dotychczasowych jednolitych rad robotniczych i stworzeniu własnych rad. Wojna na lewicy stała się faktem.

Z każdym rokiem, w którym nie udawało się komunistom zrealizować stawianych przed sobą rewolucyjnych celów, antagonizowali oni swoje relacje z PPS, uznając ją za partię renegacką, za „łańcuchowe psy burżuazji”, socjalfaszystów oraz zdrajców sprawy robotniczej.

Antykomunizm socjalistów był w znacznej mierze wywołany przez agresywną i ofensywną politykę kompartii wymierzoną w struktury PPS. Komuniści zmierzający do wywołania krwawej rewolucji dążyli do pozyskania mas robotniczych. Tu jedną z realnych barier były wpływy partii socjalistycznej. Dlatego z każdym rokiem, w którym nie udawało się komunistom zrealizować stawianych przed sobą rewolucyjnych celów, antagonizowali oni swoje relacje z PPS, uznając ją za partię renegacką, za „łańcuchowe psy burżuazji”, socjalfaszystów oraz zdrajców sprawy robotniczej, a wojna na lewicy przybierała na sile.



## Komuniści... Z zasobu IPN

## Niekonsekwentny antykomunizm

Antykomunizm socjalistów był niekonsekwentny. To posłowie PPS zarówno w Sejmie Ustawodawczym, jak i w Sejmie I kadencji blokowali wszelkie antykomunistyczne inicjatywy zgłaszane zarówno przez prawicę, jak i przez ówczesnych rządzących.

W 1924 r., a także w latach następnych (m.in. 1 maja 1926 r. i 1928 r.) padły ofiary śmiertelne, ofiary walk bojówek socjalistycznych i komunistycznych. Antykomunizm socjalistów był pomimo to dość niekonwencjonalny, a mówiąc dokładniej niekonsekwentny. W sferze publicystycznej niejednokrotnie bezwzględny, podczas manifestacji ulicznych agresywny (czego dowodem m.in. działalność bojówki partyjnej Józefa Łokietka), okazywał się zdecydowanie nieprzychylny wobec zamysłów Związku Ludowo-Narodowego dążącego do wprowadzenia w Polsce antykomunistycznego ustawodawstwa. To posłowie PPS zarówno w

Sejmie Ustawodawczym, jak i w Sejmie I kadencji blokowali wszelkie antykomunistyczne inicjatywy zgłaszane zarówno przez prawicę, jak i przez ówczesnych rządzących.

Socjaliści swoje postawy przeciwkomunistyczne nasilili wraz z decyzjami Międzynarodówki Socjalistycznej, która w 1928 r. uznała komunizm za wroga, a także wraz z decyzją VI Kongresu Kominternu z 1928 r. który nakazał wszelkim swoim sekcjom, tj. kompartiom bezwzględne zwalczanie socjalistów uznając ich za największe zagrożenie dla sprawy rewolucyjnej.



**PPS... Z zasobu IPN**

## **Nietrwały pakt o nieagresji**

Była to bardzo zacięta, niekiedy wręcz bezpardonowa walka ideowo-polityczna rozgrywająca się między partią suwerenną w swoich założeniach ideowo-programowych, a organizacją ideowo, finansowo oraz personalnie zależną od zewnętrznego czynnika i to czynnika państwu polskiemu nieprzyjaznego - wręcz przez czynniki ten ubezwłasnowolnioną.

Modyfikacje we wzajemnych relacjach nastąpiły wraz z nasileniem się komunistycznych koncepcji ludowofrontowych, a przede wszystkim ze zmianą polityki Kremla wobec socjalistów wyrażoną decyzjami VII Kongresu Kominternu, który ogłosił swoim sekcjom, że „nie ma wroga na lewicy”. W ich wyniku doszło latem

1935 r. do zawarcia pomiędzy kierownictwem PPS, zdominowanym wówczas przez zwolenników porozumienia z komunistami, a KPP tzw. paktu o nieagresji. Był to jednak epizod w dziejach międzywojennej PPS. Już w 1936 r. nowe kierownictwo partii powróciło na „stare” antykomunistyczne tory. Najpierw maju tegoż roku Rada Naczelna PPS zdecydowała, że nie może współpracować z KPP w ramach koncepcji jednolitifrontowej, wskazując, że „pakt” to i tak zbyt daleko idące rozwiązanie. Kilka miesięcy później kolejna RN, oskarżając komunistów o kontynuowanie antypepeesowskich działań i o nieszczerą intencję, uznała, że w przypadku kompartii jednolity front jest tylko narzędziem wykorzystywanym w celu infiltracji oraz rozbicia ruchu robotniczego. Tym samym doszło do odrzucenia jakiegokolwiek współpracy z komunistami, czego symbolem stało się faktyczne zerwanie paktu o nieagresji. PPS opowiedziała się za ideą frontu demokratycznego, tzn. bez partii komunistycznej, a współtworzonego ze Stronnictwem Ludowym. Decyzję krajowych władz partyjnych poparła m.in. okręgowa konferencja warszawska obradująca 16–17 stycznia 1937 r.

Ostatecznie kwestia stosunku PPS do jakiegokolwiek formy uczestnictwa w jednolitifrontowej inicjatywie komunistów została uregulowana podczas XXIV Kongresu socjalistów w Radomiu (31 stycznia–2 lutego 1937 r.). Ostatni w dziejach II Rzeczypospolitej Polski Zjazd PPS w kwestii komunistycznej powielił w przyjętej platformie politycznej partii zapisy rezolucji Rady Naczelnej PPS z listopada 1936 r. dotyczące negatywnego stosunku do Kominternu. W ciągu kilku miesięcy zapadły kolejne decyzje potwierdzające stanowisko władz kongresowych. Najpierw w październiku 1937 r. w Warszawie zaakceptowała je partyjna konferencja, a następnie, odrzucając możliwość jakiegokolwiek kooperacji z komunistami, potwierdziła je listopadowa RN PPS.



**Maszeruje PPS. Z zasobu IPN**

## **Nieprzewycięzalny konflikt**

Tym samym wojna na lewicy pomiędzy PPS a KPP, pomimo upływu tylu lat, wciąż była faktem. I tak jak w początkach II Rzeczypospolitej, tak i u progu nowej wielkiej wojny światowej była to bardzo zacięta, niekiedy wręcz bezpardonowa walka ideowo-polityczna rozgrywająca się między ideą niepodległości a rewolucją, między dążeniami do przeprowadzania zmian metodami demokratycznymi a parciem do wywołania za wszelką cenę rewolucji, między krytyką dorobku rządów bolszewickich a lansowaniem ich jako antidotum na wszystkie problemy robotników, między partią suwerenną w swoich założeniach ideowo-programowych, a organizacją ideowo, finansowo oraz personalnie zależną od zewnętrznego czynnika i to czynnika państwu

polskiemu nieprzyjaznego – wręcz przez czynnik ten ubezwłasnowolnioną. Wojna prowadzona między partią legalnie działającą w polskim systemie politycznym a formacją, która mimo że oficjalnie nie zdelegalizowana, zmuszona była – z racji swoich antypaństwowych, często agenturalnych zadań i celów na rzecz zewnętrznego, sowieckiego ośrodka – egzystować w formule nielegalnej.

W ostatnich latach niepodległej Polski partie nadal trwały w ostrym konflikcie, przerwany dopiero decyzją KW Międzynarodówki Komunistycznej z sierpnia 1938 r. o rozwiązaniu KPP. Oficjalna likwidacja struktur tej kompartii nie wyeliminowała niechęci oraz sporów narosłych pomiędzy obydwoma środowiskami politycznymi. Nie wygasły one także w okresie wojny i okupacji, kiedy to konspiracyjna PPS wciąż była podmiotem antykomunistycznym, a podziemie komunistyczne dążyło do infiltracji jej struktur i przejęcia nad nimi kontroli wbrew jej kierownictwu.

**COFNIJ SIĘ**